

Wielkopolskie Wiadomości Rolnicze

Organ Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu
Dawniej Tygodnik Z. P. R. - Pismo tygodniowe

Nr. 9.

Poznań, czwartek 4 marca 1926.

Rok V.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Pocztowa 30. - - - Telefon: 2785 - 86

Warunki ogłoszeń: Na stronie czterolamowej za wiersz milimetry 15 gr. — Ogłoszenia większe: cała strona 90 zł., 1/2 str. 45 zł., 1/4 str. 25 zł., 1/8 str., 15 zł. Na okładce 15% drożej. Przy powtarzających się ogłoszeniach rabat. Zastrzeżenia co do miejsca ogłoszeń wykonuje się w miarę możliwości. Za ewtl. niepunktualne ukazanie się ogłoszenia, spowodowane siłą wyższą wydawnictwo nie odpowiada.

Siewniki rzędowe „POLONIA“

system Saxonia, najdoskonalszy siewnik uniwersalny dla mniejszych i największych posiadłości.

PŁUGI jedno-, dwu i wieloskibowe

Kultywatory — Włóki

BRONY

polne, łukowe i posiewne

DOŁOWNIKI

2, 3 i 4 rzędowe

Siewniki do sztucznych nawozów.

Opelacze do buraków i zboża.

Oryginalne wiedeńskie
tryery do zboża

Oryginalne Roeberta
wialnie i młynki

oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Związkowa Centrala Maszyn Tow. Akc.

POZNAŃ, ul. Wjazdowa 9.

Największa w Polsce składnica części zapasowych.

Telefon: 2280 i 2289.

Depesze: Cemat, Poznań.

Wydział Handlowy Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu

posiada stale na składzie:

Żelazo płaskie, okrągłe i kantówkę, bednarke, osie górnośląskie, buksy do wozów i buksiki do pługa, blachę żelazną, lemiesze i odkładnie wszelkich systemów, sprzężyny do kultywatorów i radliczki, płozy, łańcuchy stopowe na bydło i konie, lejce, półszorki, gwoździe budowlane.

Emalję blaszaną - Emalję lano-żelazną Wyroby ocynkowane - Wyroby blaszane

Wszelkie oliwy, tłuszcze i smary, karbolineum, smołę lepik, pape, cement i wapno, siatkę do ogrodzeń, wagi dziesiętne, ciężarki, dery nieprzemakalne na konie, worki do zboża, sienniki.

Drut do prasowania słomy piece, kolana i rury do pieców

hacele i klucze do haceli, kowadła, kuźnie polowe, kłódki, konwie do mleka noże do sieczkarń oraz wszelkie towary niezbędne w rolnictwie.

Powyższe towary sprzedajemy po cenach najniższych. Przy większych zamówieniach służymy specjalną korzystną ofertą wprost z Poznania.

**Wydział Handlowy Zjednoczenia Producentów Rolnych
w Poznaniu, ulica Pocztowa 30.**

Składnice Wydziału Handlowego ZPR. na prowincji:

**Inowrocław ul. Św. Mikołaja 14,
Wągrówiec ul. Klasztorna 1.**

**Leszno ul. Dworcowa
Gostyń ul. Kościelna 1.**

Wielkopolskie Wiadomości Rolnicze

Organ Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu
Dawniej Tygodnik Z. P. R. - Pismo tygodniowe

Nr. 9.

Poznań, czwartek 4 marca 1926.

Rok V.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Pocztowa 30. - - - Telefon: 2785 - 86

Warunki ogłoszeń: Na stronie czterolamowej za wiersz milimetry 15 gr. — Ogłoszenia większe: cała strona 90 zł., 1/2 str. 45 zł., 1/4 str. 25 zł., 1/8 str. 15 zł. Na okładce 15% drożej. Przy powtarzających się ogłoszeniach rabat. Zastrzeżenia co do miejsca ogłoszeń wykonuje się w miarę możliwości. Za ewtl. niepunktualne ukazanie się ogłoszenia, spowodowane siłą wyższą wydawnictwo nie odpowiada.

TREŚĆ: Zjednoczenie Producentów Rolnych a Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze. — Do pp. Członków Z.P.R. — Przystosowanie gospodarstwa rolnego do obecnych stosunków. — Głosy prasy. — Kronika gospod. — Komunikaty Izby Rolniczej. — Termin składania deklaracji do podatku dochodowego. — Ogłoszenie Krajowego Banku Pożyczkowego. — Z piśmiennictwa. — Dział urzędowy. — Tygodniowe zestawienie cen zboża. — Notowania giełdowe. — Ogłoszenia.

Zjednoczenie Producentów Rolnych a Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze

W środę, dnia 3 bm. Walne Zebranie Z. P. R., odbyte zaraz po zebraniu delegatów i prezesów powiatowych ZPR., uchwaliło na wniosek Rady Zarządzającej oraz Dyrekcji likwidację swej instytucji, polecając równocześnie Członkom Z. P. R. wstąpienie do Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego, założonego przez Zarządy szeregu towarzystw rolniczych przed kilkunastu dniami.

I tak za kilka tygodni, po ukończeniu likwidacji Zjednoczenia Producentów Rolnych przestanie istnieć by otworzyć drogę dla nowej organizacji rolniczej na terenie Wielkopolski. Należy więc choć w kilku słowach wspomnieć o działalności naszego Zjednoczenia. Będąc sam przez trzy lata dyrektorem, a potem przez dalsze trzy lata prezesem Rady Zarządzającej ZPR., najlepiej znam ilość pracy, jaką ZPR. dla rolnictwa w tym czasie dało. Nie było w latach powojennych sprawy dotyczącej ogółu rolnictwa Zachodniej Polski, któraby mniej lub więcej w aktach ZPR. się nie znalazła.

Pertraktacje z robotnikami, likwidacja strajków małych i wielkich, walka o prawo wolnego wywozu produktów rolniczych, walka, niezakończona, o ustrój Kasy Chorych, sprawy podatkowe, sprawy kredytu dla rolnictwa bezpośredniego oraz na sztuczne nawozy, niesienie pomocy głodnym przez zorganizowanie dostarczania darmowego zboża po powiatach, sprawa waloryzacji hipotek i wiele innych spraw, czyto gnębiących codziennie każdego rolnika przy jego pracy, czy też obchodzących ogół cały, były przedmiotem prac ZPR. Słusznie p. Poseł Gościcki, jako przedstawiciel naszego Związku Polskich Organizacji Rolniczych na zebraniu delegatów podniósł, że

ZPR. należało do tych instytucji, zgrupowanych w Związku P. Org. Rol., które najwięcej inicjatywy i najwięcej sprężystości okazywały.

Jednem z głównych zadań ZPR. było zawodowe organizowanie rolnictwa. Przez dwa do trzech lat działalnością naszą obejmowaliśmy prócz Poznańskiego również Pomorze i Śląsk. Zaznaczyć należy, że obydwie tam powstałe organizacje rolnicze, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, jak i Śląski Związek Rolników Polskich powstały na tle i z pomocą ZPR., a ustawy swe wzorowały na ustroju ZPR. Niestety, najtrudniej było jednolitą organizację rolniczą przeprowadzić w Wielkopolsce. W łonie każdej z naszych organizacji rolniczych znajdował się zawsze co prawda liczny zastęp ludzi, którzy w głębokim zrozumieniu potrzeb rolnictwa do konsolidacji organizacji dążyli, lecz na Walnych Zebraniach towarzystw swych myśli swej przeprowadzić nie mogli. Jedyne było ZPR., które od kilku lat stało na stanowisku konieczności połączenia się z innymi organizacjami rolniczymi w Wielkopolsce. Dążenia te instytucji naszej zostały uwieńczone nareszcie skutkiem. Oto przed dwoma tygodniami zostało przez Zarząd Centr. Tow. Gospod., Związku Dzierżawców i Domen Państwowych, Towarzystwo Urzędników oraz ZPR. założone Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze, mające te same cele i zadania, co ZPR. Wobec tego ZPR. przystąpiło do likwidacji swej celem zlania się z innymi organizacjami w Wielkopolskim Towarzystwie Rolniczym. Główny cel organizacyjny ZPR. został osiągnięty, może nie w zupełności, lecz w wielkiej części. Został stworzony nareszcie ośrodek, w którym mogą się wszystkie nasze zawodowe i oświatowe organizacje rolnicze, a nawet i handlowe i finansowe, zjednoczyć ku wspólnej pracy dla rolnictwa i tem samem Państwa.

Dlatego też bez żalu żegnamy się z naszą instytucją, w którą tyle pracy włożyliśmy, bo mamy uczucie, że praca ta nie poszła na marne, przeciwnie, stowrzyła ona rzecz dobrą i pożyteczną i stanie się drogowskazem dla dalszej pracy. Mam nadzieję, że wszystkich członków ZPR. spotkam znów w Wielkopolskim Towarzystwie Rolniczym. — a nowemu towarzystwu i jego prezesowi p. Mieczysławowi Chłapowskiemu, składam z całego serca płynące staropolskie życzenie, „Szczęść Boże!”

Zygmunt Pluciński.

Do PP. Członków ZPR.

* Walne Zebranie Zjednoczenia Producentów Rolnych, odbyte dnia 3 marca br. w Poznaniu, uchwaliło ze względu na utworzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego likwidację instytucji. Likwidatorami organizacji wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie ZPR. Aby umożliwić jaknajszybsze zwinienie ZPR., a przez to rozpoczęcie działalności nowego towarzystwa, konieczne jest uregulowanie i zamknięcie wszelkich spraw finansowych likwidującej się instytucji.

Wzywamy przeto wszystkich PP. Członków ZPR. do uregulowania wszelkich zobowiązań wobec Zjednoczenia Producentów Rolnych (Towarzystwa Zawodowego), w szczególności zaś do zapłacenia składek członkowskich, zapadłych do dnia 1 kwietnia br., a więc składek zaległych za rok 1925 oraz składki przypadającej na pierwszy kwartał br. (zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania 2 i pół grosza z morgi).

Wyrażamy nadzieję, że PP. Członkowie w zrozumieniu interesów ogółu rolnictwa i zadań chwili bieżącej nie będą zwlekali ze spełnieniem swego obowiązku, przekazując odwrotnie należność na konto PKO. nr. 206088.

Dyrekcja
Zjednoczenia Producentów Rolnych

Przystosowanie gospodarstw rolnych do obecnych stosunków

(Odczyt wygłoszony na zebraniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.)

Warunki obecne gospodarcze są wynikiem wojny i jej skutków. Złączenie tak dużego obszaru rolniczego, jakim jest Polska, i to złączenie po sto kilkudziesięciu latach odrębnego życia gospodarczego, musiało na poszczególne dzielnice Państwa naszego mieć wpływ zasadniczy. W pierwszej linii dotyczy to Zachodniej Polski, która przez szczęśliwe połączenie się z całą Ojczyzną, straciła tak pokaźne rynki zbytu dla płodów rolniczych, jakimi były gęsto zaludnione okolice zachodnich Niemiec. Praca organizacji rolniczych w ostatnich latach szła też w tym kierunku, by inne rynki zbytu znaleźć, a obowiązkiem każdego kierownika gospodarstwa jest przygotować się do nowych warunków.

Pod tym względem mniej może ucierpieć gospodarstwo z ziemi b. Kongresówki, co się już wyraża w małej różnicy pomiędzy cenami dzisiejszemi a przedwojennymi za płody rolne na rynku warszawskim.

Z drugiej strony b. Kongresówka ucierpieła bezpośrednio przez działania wojenne, wiele majątków nie raz, lecz dwa i trzy razy zostało zniszczonych zupełnie. Zdawać sobie musimy sprawę, że niema poprostu w Polsce warsztatu rolnego, któryby czy to bezpośrednio lub pośrednio mniej lub więcej nie ucierpiał w swej produkcyjności i dochodowości przez wojnę lub jej skutki. Skutki te przedstawiają się dla wszystkich dzielnic Polski niezupełnie równomiernie, lecz na ogół biorąc, ześrodkowują się w trzech kardynalnych punktach, a mianowicie:

1. w pogorszeniu zbytu na produkty rolnicze,
2. w podrożeniu kosztów produkcji.
3. w obniżeniu kultury rolnej i mniejszej przez to wydajności ziemi.

Wszelkie inne niedomagania nasze rolnicze, łącznie z brakiem kapitału obrotowego z niemożliwością do zniesienia procentami — to są poczęści skutki tych trzech pierwszych, zasadniczych niedogodnych warunków, w jakich rolnictwo nasze po wojnie się znalazło.

Czy i jak stosunki te w państwie naszym można by zmienić, nie jest tematem niniejszego referatu, zadaniem jego jest jedynie omówienie przystosowania naszych gospodarstw do istniejących warunków.

Wybierając sobie ten temat, zdawałem sobie sprawę z tego, że niema mniej wdzięcznej rzeczy, jak udzielać swym kolegom po pluğu, rad. To, co będzie dobrem u mnie, może już u sąsiada okazać się niepraktycznym, nie mówiąc już o różnicach ziemi, kultury, klimatu, komunikacji itd. pomiędzy warsztatami rolnymi, reprezentowanymi przez obecnych tu panów. Dlatego też muszę się ograniczyć do przedstawienia panom sposobu gospodarowania mojego na moim majątku, i do podzielenia się z panami myślami i uwagami, jakie mi się zawsze nasuwają, ilekroć prace społeczne pozwalają mi mojemu gospodarstwu czas poświęcić.

Oto przedewszystkiem dla lepszego zrozumienia muszę choć krótkie dane dać panom o moim warsztacie rolnym. Majątek Lusówko, składający się z trzech folwarków leży 20 km. na zachód od Poznania, ma ziemię lekko faliste i niestety bardzo niejednolite. Przeważa typ ziemi piaszczysto-gliniastej, częściowo mam także głęboki czarnoziem, lecz także głęboki czarnoziem, lecz także trudne do uprawy gliny czerwone i zupełnie lekkie żwirowate piaski. Obszar wynosi 850 ha. w tem 720 ha ziemi ornej, 30 ha łąk, reszta woda i zagajniki. Odległość od stacji jest, jak na tamtejsze stosunki ogromna, bo 9 km., a choć z tego 6 km. jest obsłużoną własną kolejką polną, to zawsze w naszych warunkach komunikacja ta jest jedną z gorszych. Istniejąca na majątku gorzelnia ze względu na ograniczenia obecne wypalania okowity, nie wiele pod tym względem zmienia. Kolejka jest zaprowadzona na wszystkie pola, tak że majątek posiada jej razem 17 kilometrów, również posiada majątek własny pluę parowy. Dreny są na całym majątku systematycznie wykonane. Klimat jest suchy, przeciętna opadów w roku nie przekracza 500 mm. w najlepszym razie, a regularne susze w maju i czerwcu zmuszają do ciągłej z niemi walki.

Chcąc mieć stały i jaknajwiększy dochód w majątku, trzeba przedewszystkiem się zastanowić, jak

i co produkować. Na produkcję i jej wynik finansowy mają wpływ zasadniczo następujące czynniki: Uprawa, nawożenie, siew, pielęgnacja roślin, sprzęt i spieniężenie produktów.

Przedstawię panom z kolei, jak u mnie w przystosowaniu do obecnych warunków prace te się wykonuje, i jakie przy tem uwagi się nasuwają.

Zaczynając od uprawy, to z góry muszę zaznaczyć, że u siebie, jak również u innych, spotykam się często z zapomnieniem zasady, że uprawa złota nie kosztuje prawie nic mniej, od uprawy dobrej, a rezultaty sprzętu będą nieraz dwa i trzy razy większe przy uprawie dobrej. W dobrej i starannej uprawie mamy stosunkowo najtańszy środek właśnie w dzisiejszych warunkach podniesienia kultury ziemi i jej wydajności. W tem przekonaniu też na uprawę u siebie specjalny kładę nacisk, zdając sobie sprawę z tego, że każdy błąd w uprawie bardzo drogo opłacić przychodzi. Nie chciałbym mówić o szczegółach uprawy pod poszczególne plody, lecz jako zasadę, uważam stanowczo, że grzechem jest wszelka orka na jedną skibę, grzechem nie do darowania poruszanie ziemi w stanie mokrym, a jednak spotykam się nieraz z tem, że kierownik danego gospodarstwa jest teoretycznie o szkodliwości błędów tych przekonany, ale w praktyce na majątku różnie tam bywa. Zły stan ozimin ich wymarzanie, oraz rozmnożenie się szkodników często właśnie błędom uprawy przypisać należy.

W ostatnich latach ogromne zainteresowanie wśród wszystkich rolników zbudziła uprawa motorowa. Jej też uważam sobie za obowiązek słów kilka poświęcić. Osobiste moje doświadczenia dotyczą jedynie pługów parowych, które od 20 lat posiadam. Przekonałem się, że pługiem parowym wykonuję uprawę gorzej, jak inwentarzem i drożej, o ile chodzi o orki do głębokości 8 do 10 cali. Przy głębszych orkach, więc pod kartofle i buraki, pług parowy pracuje lepiej i taniej, jak inwentarz żywy. Orki głębokiej wykonuje się jednak nie więcej, jak 20 proc. całej uprawy. Mimo to pługiem parowym orzę nadal i będę orał, ponieważ nie chcę mieć inwentarza pociągowego więcej, jak tyle, ile w chwili największego napięcia pracy poza orką potrzebuję. Jako chwilę tę uważam siewy jesienne, gdy w przeciągu 2 tygodni muszę kilkakrotnie pobronować i zasiać 30 do 40 procent całego mego obszaru. Potrzebuję na to 9 koni na 100 ha roli pod pługiem. Gdybym chciał bez pluga parowego wszystkie orki na czas wykończyć, to musiałbym mieć 50 procent koni więcej, koni, któreby przez 8 miesięcy nie były dostatecznie wykorzystane. Przytem bym jeszcze do orki głębokiej pod buraki cukrowe pług parowy najmował.

O ile badałem wyniki pracy kilkoletniej pługów motorowych u moich znajomych, to przedstawiają się one podobnie, z tą jednak różnicą, że zastępują w sposób droższy i mniej pewny, podobno jednak również dobry, orkę inwentarzem żywym przy małych i średnich orkach, a zawodzą przy bardzo głębokich uprawach. Przy decyzji więc, czy zastąpić orkę inwentarzową orką silnikową, powinien odgrywać jedynie rolę moment organizacyjny wykonania na czas upraw, bo wszelkie inne momenta, dotyczące lepszej uprawy, o ile nie chodzi o orki bardzo głębokie, wy-

konane przez pług parowy, przemawiają u mnie zawsze na korzyść uprawy inwentarzowej, szczególnie dzisiaj, gdy konia w Polsce za bezcen kupić można. Naturalnie, inaczej się rzecz przedstawia, gdy silnik można używać do pracy innej w gospodarstwie, wtedy może on być narzędziem najpożyteczniejszym. Zdaje mi się też, że prace silnikami wybuchowymi nadają się najwięcej dla tych gospodarstw średniej własności, gdzie właściciel sam maszynę prowadzi i obsługuje. Wtedy żywotność jej może być rzeczywiście bardzo duża. Inaczej bowiem, dostawczy się do rąk niewłaściwych, już po roku staje się często więcej zawadą, jak pożytkiem na wsi.

Wspomnieć chciałbym również, mówiąc o uprawie, o nowych kierunkach uprawy, polegającej na przewracaniu skiby niegłębszem, jak tylko na kilka cali, a zato spulchnianiu głębszych warstw za pomocą drugiego płuzka — nie jak dotąd pogłębiacza — pracującego w bruzdzie za pierwszym pługiem. O ile wiem, to sposób ten nie wyszedł jeszcze ze stanu prób, lecz przemawiać musi każdemu praktycznemu rolnikowi do przekonania. W każdym razie zasługuje na to, by z nim próby przeprowadzać i pilnie go śledzić w naszej literaturze rolniczej. Zwolennicy uprawy tej uzasadniają ją tem, że bakterje nie rozmnażają się i wogóle przestają żyć w warstwach gleby głębszych jak 6—7 cali.

Przechodzę teraz do największej bolączki naszych gospodarstw, tj. do nawożenia.

Trzy rodzaje nawozu mamy do dyspozycji: Obornik, nawóz zielony i nawozy sztuczne.

Mówiąc o oborniku, poruszyć muszę zagadnienie inwentarza żywego. Każde z naszych gospodarstw posiada pewną ilość inwentarza, poprostu przymusowo, tj. inwentarz pociągowy, oraz krowy swych robotników. Jeżeli przyjmę, że na majątku nawozi się obornikiem rocznie $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{3}$ części i to mniej więcej 200 q na 1 ha, to inwentarz ten pokryje zapotrzebowanie nawożenia tylko w około 30 proc. Resztę nawozu trzeba wyprodukować inwentarzem t. zw. użytkowym. Jaki inwentarz użytkowy na danym majątku utrzymywać, na to może najtrudniej dać odpowiedź. Zależy to nie tylko od warunków gleby, klimatu i położenia majątku, ale może przede wszystkim od zamiłowania osobistego kierownika gospodarstwa. Zaznaczyć muszę, że sam nigdy specjalnego zamiłowania do inwentarza nie miałem, bo przekonałem się w moich warunkach na podstawie najściślejszej książkowości, że inwentarz prawie zawsze straty przynosił, w wyjątkowych tylko wypadkach dawał nawóz darmo, a nigdy nie dał mi bezpośredniego zysku.

Przejdę po kolei poszczególne rodzaje inwentarza, a raczej sposoby produkcji obornika. Zaczę od chowu koni. Wychowanie konia czteroletniego kosztuje dzisiaj, zależnie od warunków, najmniej, jak 800 złotych. Koszt ten dochodzi do 1000 złotych. O ile więc nie wychowa się materiału pierwszorzędnego najlepszej klasy, to zawsze na wychowaniu konia się traci, bo nawet u nas w Poznańskim w ostatnich tygodniach można było na jarmarkach kupić dobrego konia roboczego za 300 do 400 złotych.

Mimo to u siebie trochę koni wychowuję, lecz tylko tyle, ile konieczne dla remontu własnych forma-

lek potrzebuję. Powoduje mną obawa przywleczenia przez kupne konie chorób, któreby mogły mi unieruchomić w danej chwili inwentarz pociągowy.

Przechodząc do chowu bydła, to sprawa przedstawia się dla mnie podobnie jak u koni. Wychów dorosłej, trzyletniej sztuki kosztuje mnie 600 do 700 złotych. Mówię tu wyraźnie o moich warunkach, więc o suchym klimacie i braku z tego powodu taniej paszy. Za najlepszą krowę wysokocielną nie płaci się więcej, jak 400 do 500 złotych, czyli, że przez wychów zysku żadnego nie osiągam. Dlatego też od kilku lat zaprzestałem wszelkich prób wychowu bydła. Bardzo dobrze rozumiem, że w warunkach innych, przy więcej wilgotnym klimacie, wychów bydła może być tańszy, a może nawet i pewne zyski przynosić.

Nie chowając bydła, można jednak bydło posiadać, a uzupełniać je przez kupno. Dotyczy to przede wszystkim majątków, które mają zbyt dobry na mleko. Przy cenie rocznej przeciętnie 20 groszy za 1 litr mleka, stanowczo można bez strat mleczną oborę utrzymać i nawóz mieć za darmo. Że przy tem, trzeba zastosować jaknajdalej idącą ciągłą kontrolę udoju, paszy i brakowania krów, to jest jasnem. Mając gospodarstwo fabryczne, tj. mając taniej paszy zimą wiele, a latem zielonej wcale nie, postawiłem tego roku kilkadziesiąt krów na 6 miesięcy zimowych na tucz, dojąc je ciągle. Jak ostatecznie na tym interesie wyjdę, jeszcze nie wiem, lecz dotąd przedstawia się kalkulacja korzystnie. Mniej korzystnie wygląda tucz bydła. Najtaniej kupić można u nas i najlepiej się tuczą małe stadniczki włościańskie, o wadze 250 do 300 kg., lecz po utuczeniu nawet dobrem, zawsze są jeszcze zbyt lekkie i na rynkach polskich mało pokupne. O ile wiem, to na rynku warszawskim sztuka gorzej wytuczona, lecz większa, ma lepszy zbyt, jak mniejsza, dobrze wytuczona. Tuczę materiał bardzo rozmaity, poprostu taki, jaki w okolicy dostać mogę. Roku zeszłego sprowadziłem partję wolcy z kresów wschodnich, z pod Sarn. Zrobiłem na nich bardzo zły interes, kosztowały drożej, jak bydło miejscowe, tuczyły się gorzej, a cena sprzedajna nie była wiele lepsza. Jak bydło miejscowe. W ostatnich latach przy tucz bydła, nawóz kosztował mnie zawsze nie wiele mniej, jak przy chowie bydła, cena jego wynosiła 40 do 80 gr. na q. Przetrzykiwanie bydła, czy to mlecznego, czy też opasowego tylko w zimowych miesiącach ma dla mnie jednak tę wielką zaletę, że latem przy największym zapotrzebowaniu robotnika mam obory puste i nie potrzebuję wywozić obornika, koncentrując całą pracę połączoną z inwentarzem na miesiące zimowe. Również w chwili największego zapotrzebowania kapitału obrotowego, tj. przed żniwami, zapotrzebowanie to przy tym systemie zmniejszam poważnie.

Podczas wojny i zaraz po wojnie wiele majątków u nas zaprowadziło owczarnię. Lecz na ogół mam wrażenie, że dla większości majątków w Zachodniej Polsce owce się nie nadają, wymagając jednak stałych pastwisk przez całe lato, czego u nas brak.

Poważnym źródłem dochodu może być dzisiaj trzoda chlewna. O ile z eksportem bydła mamy jeszcze trudności, o tyle trzoda nasza, w formie prze-

robionej przez przetwórnictwo mięsa, znajduje w świecie coraz lepszy zbyt. Należy jednak dążyć do wyprodukowania typów jednolitych, o ile możliwości w całej okolicy np. przez odpowiednie spółdzielnie, by materiał wyrównany od razu w większej ilości oddawać. Tylko i przy trzodzie jest strona przykra, a mianowicie co kilka lat powstające srtaty przez choroby, straty, zjadające od razu korzyści kilkolatnie.

Kończąc moje uwagi o inwentarzu, muszę się przyznać, że w moich warunkach jeszcze więcej, jak przed wojną uważam inwentarz za zło konieczne, a wysiłek mój rolniczy idzie zawsze w tym kierunku, by go mieć jaknajmniej i by nie kosztował więcej, jak wartość wyprodukowanego przez niego obornika wynosi.

Mając mało obornika, a nie chcąc obniżyć kultury rolnej, jaknajwiększą uwagę zwrócić muszę u siebie na zielone nawozy. Poplony z powodu suchego klimatu nie zawsze pewne, więc opieram się głównie na seradelach, które u mnie prawie wszędzie się rodzą. Jest to dzisiaj najtańszy sposób nawożenia najcenniejszym nawozem, azotem. Udana seradela zastąpi największe ilości mierzwy. Tam, gdzie seradela się nie rodzi trzeba dopomagać sobie popło, nami, lecz, mimo, że udany poplon kulturę ziemi jeszcze więcej podnosi jak seradela, to jednak poplon jest i droższy i mniej pewny. Ponieważ nigdy nie wiadomo, kiedy siał seradela, czy rychło, czy późno, więc tego roku, chcąc jaknajbardziej ją sobie zapewnić, siał będę seradela w żyta na dwie partje, i to zamjast jak dotąd na 1 ha 40 kg. naraz, zasieję w 2 partjach po 25 kg. i to w początku i końcu kwietnia. Nie jedna, to drugą partję się uda, a koszt siewu nie wiele większy. Roku zeszłego poraz pierwszy zasiałem seradela w pszenice, i to przed ostatnią mrotyką w początkach maja. Rezultat był zupełnie dobry. Seradela przy sprzęcie pszenicy była na tyle mała, że nie przeszkadzała przy sprzęcie, a potem się rozrosła i ziemię zakryła. Próba ta zachęciła mnie do ogromnego rozszerzenia uprawy pszenicy, której nie siałem przedtem, bojąc się braku zielonego nawozu. Na ziemiach bardzo lekkich, o ile jeszcze warto na nich gospodarować, a nie zalesić, produkcja, jak dawniej coroczna żyta zupełnie się nie opłaca. Zbyt wiele drogiego azotu trzeba kupić, by taki sprzęt osiągnąć. Stanowczo uważam, że na ziemiach tych trzeba każdy drugi rok poświęcić na to, by za pomocą przyorania łubinu nagromadzić potrzebną ilość azotu, lub też żyto przeplatać seradelą.

W każdym razie dla ogółu majątków nie wystarczy ani obornik, ani też zielone nawozy, i trzeba dopomagać sobie nawozami sztucznymi. Opłacalność ich w dzisiejszych warunkach jest często nieraz więcej jak wątpliwa. Właściwie, ściśle biorąc, tylko dwa płody mogą nam z względną pewnością opłacić sztuczne nawozy. Płodami temi są pszenica i buraki. Nie mówię tutaj o hodowli warzyw, które zapewne również nawozy sztuczne opłacają, bo hodowla ta dla wielkiego ogółu naszych gospodarstw jest trudno dostępną. Wszelkie inne płody rolnicze, przede wszystkim kłosowe i kartofle w najlepszym razie zwrócą nam koszt nawozu. W ostatnich latach robiłem na majątku moim cały szereg prób opłacalno-

ści nawozów sztucznych przy życie np. i trudno mi było wyliczyć jakiśkolwiek zysk bezpośredni. Umyślnie mówię o zysku bezpośrednim, bo pośrednio jednak stanowiąc są korzyści z używania nawozów. Przy próbach przekonałem się, że parcele, które nawozu nie dostały, wcale, z powodu lichego stanu zboża tak się zachwaciły, i stan roli wskutek niedostatecznego ocienienia tak się pogorszył w strukturze, że w krótkim czasie gała kultura ziemi by zanikła, a wtedy i rezultat gospodarowania musiałby zejść do minimum.

Dlatego też mimo, że sobie zdaję sprawę z braku zysku doraźnego na nawozach sztucznych, przynajmniej przy życie, owsie, jęczmieniu i kartoflach, jednak nawozy te używam, chcąc utrzymać stan kultury w majątku na pewnej wysokości.

(Ciąg dalszy nastąpi.

Zygmunt Pluciński.

Głosy prasy

W walce, jaką rolnictwo prowadzi i długo jeszcze prowadzić będzie musiało o taki kierunek polityki ekonomicznej rządu, któryby odpowiadał znaczeniu produkcji rolnej w całokształcie naszego życia gospodarczego, w walce tej jedną z decydujących ról odegrać musi argument o **stałej poprawie naszego bilansu handlowego**. Polityka gospodarcza rządu prędzej czy później będzie musiała pójść torem, wskazanym z nieodpartą koniecznością przez fakt, że dodatni bilans handlowy Polski stoi i **upada rozwojem wzgl. upadkiem produkcji rolnej**. Bogaty i przekonujący materiał pod tym względem przynosi **Dzień Polski** (24. 2.). Autor za podstawę swych wywodów bierze wykaz przywozu i wywozu naszego w listopadzie r. ub., dzieląc towary wywiezione i przywiezione według pochodzenia na płody i wytwory rolnictwa, z drugiej zaś strony przemysłu i górnictwa, otrzymując w ten sposób cyfry następujące:

	W tysiącach złotych.	
	wywóz	przywóz
A. Produkty rolnicze		
1. Ziemniaki i ich przetwory		
a) produkty spożywcze	54,715	
b) produkty spożywcze w Polsce też produkowane lub mające warunki produkcji.		7,205
c) produkty spożywcze w Polsce nieprodukowane.		13,900
2. Zwierzęta.	14,417	89
3. Produkty zwierzęce		
a) w Polsce produkowane	2,361	6,347
b) w Polsce nieprodukowane		1,011
4. Drzewo i wyroby drzewne	19,318	597
5. Rośliny i ich części		
a) w Polsce produkowane lub możliwe do produkcji	4,237	509
b) w Polsce nieprodukowane		441
Ogółem	95,548	30,098
Odchylenie na korzyść wywozu	65,450	
B. Produkty przemysłowe i górnicze		
	58,957	54,599
Odchylenie na korzyść wywozu	4,558	

Aktywność bilansu handlowego w listopadzie r. ub. wyraża się zatem z grupy A. sumą 65.450 tys. zł. zżyli 93 procent przewyżki wywozu nad przywozem wobec 4.558 tys. zł., czyli 7 procent z grupy B. Reasumując powyższe dane, autor dochodzi do wniosku, że „całą już tak rozgłoszoną aktywność naszego bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, do czego takie wielkie znaczenie przywiązujemy, **zawdzięczamy rolnictwu i przemysłowi z nim związanemu**. Czy w tymże stosunku idą starania i opieka rządu i czynników do tego powołanych, jak cyfry 93 do 7? Czy rolnictwo nie jest na każdym kroku, nie mówiąc już o kredytach, upośledzonym. Czy nie czyniło się dotąd i nie czyni się wszystkiego, by zdolność eksportową polskiego rolnictwa osłabić do minimum? W rubryce przywozu produktów przez rolnictwo wytwarzanych za miesiąc listopad roku zeszłego widzimy cały szereg produktów **niepotrzebnie importowanych**, bo w kraju produkowanych, lub mających warunki produkcji. Rozwinięcie tej produkcji wymaga w pierwszych fazach opieki i pieczołowitości. Do takich produktów należą warzywa, owoce i ich przetwory, ryby, mleko kondensowane, masło, ser, a w szczególności tłuszcze jadalne, zwierzęce i roślinne (te są sprowadzone w listopadzie r. z. za 3.873 tys. zł., t. j. prawie 5 procent całego przywozu), skóry wyprawione i obuwie skórzane (za 5.761 tys. zł. w listopadzie r. z., t. j. 7 procent ogólnej sumy przywozu). Gdyby powyższe produkty nie zostały do Polski wwiezione, aktywność bilansu podniosłaby się o przeszło 20 procent.” Autor wnioskuje dalej, że „najzupełniej są zapoznane u nas sprawy z rozszerzeniem eksportu produktów rolnictwa związane. Fakt taki w państwie o przeważającej liczbie ludności w rolnictwie zatrudnionej i o przewadze reprezentantów tej ludności w izbach ustawodawczych, mógł zaś tylko dzięki temu, że reprezentanci ci wzajemnie się zwalczają, zamiast solidarnie bronić swoich spraw.”

Handel zewnętrzny w styczniu rb. również zaznaczył się znaczną przewagą wywozu nad przywozem. Lecz słusznie wspomina **Warszawianka** (28. 2.), aby z tego objawu nie wyprowadzono „zbyt pochopnie wniosku, że w dziedzinie naszego obrotu towarowego z zagranicą wszystko dzieje się jaknajlepiej. Wniosek taki byłby niestety niedostatecznie uzasadniony.” Przy porównaniu z datami statystycznymi za styczeń r. ub. zobaczymy bowiem, że „czynność bilansu handlowego w styczniu rb. **zawdzięczamy** dość wydatnej zwyczajnie wywozu (159.304 tys. zł. wobec 107.485 tys. zł. w roku ubiegłym), a przede wszystkim znacznemu zmniejszeniu przywozu (68.492 tys. zł. wobec 169.125 w r. ub.). Jaką drogą wytworzyła się tak poważna różnica? Zaczniemy od przywozu. Zmniejszenie we wszystkich pozycjach. Co do niektórych jest to objaw niewątpliwie pocieszający i naturalny (produkty spożywcze, odzież), co do innych zaś wręcz przeciwnie, jest to **objaw niepokojący** (bawełna, książki i pisma). Nieomal na każdej pozycji naszego przywozu styczniowego możnaby wykazać, że na jego zmniejszenie wpłynęło **osłabienie tętna życia gospodarczego i niesłychane zubożenie kraju**. A przecież nikomu na myśl nie przyjdzie, żeby te czynności chociaż uważać za trwałe i nieprzemijające. Przecho-

dząc do wywozu, stwierdzamy od razu wydatny wzrost w grupie produktów spożywczych i wogóle wytworów gospodarstwa rolnego. Natomiast, jeżeli chodzi o wywóz wyrobów przemysłowych, to niektóre wykazują nieznaczny wzrost, inne pewien spadek, wreszcie pozostałe nie wykazują prawie żadnej zmiany w porównaniu ze styczniem r. ub., gdy koniunktury wywozowe były wszak znacznie gorsze. Tak, czy inaczej, wzrost wywozu w styczniu rb. zawdzięczamy przede wszystkim wzmoczeniu wywozu produktów gospodarstwa rolnego, którego sezonowy charakter jest wszak niewątpliwy. W ten sposób stwierdzamy, że z jednej strony czynność naszego bilansu handlowego jest przejściowo zasilana realizacją zeszłorocznego urodzaju, strona bierna zaś jest przejściowo zmniejszona, dzięki zastojowi życia gospodarczego, — co zatem idzie, niezwykleму zubożeniu kraju. A gdy te przejściowe czynności przestaną działać, obraz naszego obrotu towarowego z zagranicą przedstawi nam się w zgola odmiennym świetle. I żeby nie było znów niespodzianek, lepiej i przeźorniej jest na tę chwilę się przygotować, a nie zasympiać na laurach pomyślnych cyfr statystycznych, jakie dały ostatnie miesiące."

Już dawno zwraca się u nas uwagę na **nadmiar pośredników handlowych** i wynikające stąd niedomaganie całokształtu naszego życia gospodarczego. Zilustrował je nie dawno temu b. wymownymi cyframi ceniony ekonomista, p. Stefan Dziewulski, w stosunku do najważniejszego artykułu naszej produkcji: zboża i do najważniejszego artykułu naszej konsumpcji: chleba. Konstatuje więc, że „ceny zboża już drugi rok z rzędu **spadają** u nas po zbiorach we wrześniu do 15 złotych za kwintal. Późną jesienią, kiedy lwia część zboża już jest w rękach kupców zaczyna się **widoczenie ceny zboża w górę**. W zeszłorocznej kampanii żyto we wrześniu r. 1924 było 16—20 zł, w czerwcu 1925 r. około 40 zł. Całą tę różnicę, wynoszącą przeszło 100 procent w ciągu 9 miesięcy zgarnęli pośrednicy, w znacznej części Niemiec, co było jednym z głównych powodów załamania się waluty w sierpniu r. ub. Lecz zysk pośrednika na zbożu jest dopiero jeden zysk. Po zmeleniu zboża na mąkę rozpoczyna się **nowa fala spekulacji** na mące i wreszcie na pieczywie. Określając cyfrą 100 cenę hurtową mąki pszennej w Polsce w październiku 1925 r., cena ta wypadnie w Anglii 131, we Francji 111, w Czechach 136, w Niemczech 109, inaczej powiedziawszy, **mąka pszena wszędzie jest droższa**, niż u nas. Chleb pszenny natomiast **wszędzie jest tańszy**. Jeżeli w tym samym miesiącu oznaczmy cyfrą 100 cenę chleba pszennego u nas, to w Londynie cena ta wyniesie 75, w Paryżu 49, w Pradze 64, w Berlinie 89. Wynika z tego, że nie tylko płacimy nadmierny haracz handlarzom mąki, ale także i to, że zyski piekarskie są u nas nadmierne. Mówię piekarstwa, a nie piekarzy, bo wchodzi tu w grę prymitywne urządzenie naszych piekarń, które muszą drogo produkować. Przebiegłszy drogę od rolnika do mieszczanina, dochodzi pan Dziewulski do wniosku, że w porównaniu z zagranicą ludność miejska płaci u nas około 500 000 złotych haraczu dziennie pośrednikom, a rolnicy twierdzą i twierdzą słusznie, że cena zboża nie pokrywa im kosztów produkcji. **Trwonimy zatem dziennie pół miliona złotych** na opłacanie usług takich ludzi, którzy

zagranicą są całkowicie zbyteczni" (według Kurjera Polskiego, 27. 2.).

Do tych samych wniosków dochodzi **Gazeta Warszawska Poranna** (28. 2): „Najwięcej obciążają koszty pośrednictwa artykuły żywności i wyroby przemysłowe". Olbrzymią różnicę między wskaźnikiem cen hurtowych a detalicznych w styczniu rb. dla żywności 161,6 wobec 202,2) „zabierają zwiększone koszty handlowe, dłuższy łańcuch pośredników. Przy zmniejszonej znacznie konsumpcji mamy dziś o wiele więcej niż przed wojną handlujących wogóle, a specjalnie pośredników. Walka z zastojem i kryzysem musi pójść w kierunku obniżenia cen i zwiększenia wewnętrznego rynku zbytu. Nie osiągniemy tego dopóty, dopóki nie usuniemy głównej zapory na tej drodze: nadmiernie kosztownego pośrednictwa."

Kronika gospodarcza

Przetwory ziemniaczane z Polski do Włoch.

Rynek włoski zainteresowany jest obecnie między innymi wimportowaniu przetworów ziemniaczanych z Polski. Izby handlowo-przemysłowe zwróciły się więc do polskich fabryk przetworów ziemniaczanych, pragnących nawiązać stosunki z Włochami, o przygotowanie odpowiednich materiałów, wzgl. ofert zdolności produkcyjnych, które będą zakomunikowane zainteresowanym włoskim importerom.

Odpisanie za zużycie od wartości budynków.

Wielkopolska Izba Skarbowa w Poznaniu donosi co następuje: „Ustawa o podatku dochodowym w artykule 6 zezwala na potrącenie od dochodu corocznie pewnej kwoty tytułem prawidłowego odpisania za zużycie budynków, maszyn i martwego inwentarza. Wysokość potrącenia z tego tytułu winna odpowiadać rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości, jakiemu budynki, maszyny itp. uległy w czasie miarodajnym do wymiaru podatku wskutek używania ich do osiągnięcia dochodu. Za podstawę oszacowania przedmiotu majątkowego może służyć: 1. Ostatnia cena przedmiotu, o ile na tę cenę nie wpłynęły wyjątkowe stosunki; 2. szacunek przeprowadzony przez instytucję kredytową lub ubezpieczeniową; 3. ocena znawców; 4. sprawdzone bilanse i inwentarze osób prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponieważ o cenach, płaconych za nieruchomości, w szczególności za budynki w roku 1925 i poprzednich nie można powiedzieć, aby były wolne od wpływu wyjątkowych stosunków ekonomicznych, panujących w tym czasie, zaleca się urzędowi skarbowym, aby za podstawę oszacowania budynków brały szacunek przeprowadzony przez instytucję ubezpieczeniową, a wynikający z polisy ubezpieczeniowej.

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej

31.

Dotyczy wystawy inwentarza opasowego.

Wielkopolska Izba Rolnicza przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń na wystawę inwentarza opasowego, mającego się odbyć od 1—3 maja rb. upływa z dniem 1 kwietnia.

Formularze do zgłoszenia inwentarza można otrzymać w biurze komitetu wystawy w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, w gmachu Izby Rolniczej.

Ponieważ zgłoszenia muszą być wystawione dla każdego zwierzęcia oddzielnie, prosi Wielkopolska Izba Rolnicza przy zażądaniu odpowiednich formularzy o podanie liczby zwierząt, które mają być wystawione.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

32.

Dotyczy pryszczycy.

Z powodu znacznego rozprzestrzenienia pryszczycy (czyli zarazy pyska i racic) i licznych zapytań skierowanych do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, niniejszym komunikujemy, co następuje:

1. Pierwsze objawy tej zarazy, napastującej zwierzęta racicowe, szczególnie bydło są: wysoka wewnętrzna temperatura ciała (do 40°, potem więcej), znacznie zmniejszony apetyt, lekkie ślinienie i zaczerwienienie dziąseł górnej szczęki.

2. Jeśli są to pierwsze objawy pryszczycy, apetyt staje się zupełnie nikły, a ślinienie jest aż nadto widoczne i obfite, wtedy też zauważyć się daje charakterystyczne mlaskanie wargami; wewnątrz pyska na dziąsłach górnej szczęki widoczne są pryszczcze i ranki („erozie“) bardzo bolesne; takie same pryszczcze i ranki pokazują się na ozorze, oraz na wymieniu i pomiędzy racicami i te z powodu gnojówki szybko ulegają gniciu i pogłębiają się, poczem zwierzę kuleje, pokłada się, a przy braku należytej opieki ulega odleżynom, zakażeniu krwi i gnie.

3. Kontrolować należy przez odpowiedzialne osoby oborę dwa razy dziennie i przy pierwszych objawach zarazy jaknajspieszniej we własnym interesie, jak się spostrzeże powyżej pod p. 1 wymienione objawy — dać znać miejscowym władzom, gdyż takowe nie tylko zarządza odpowiednie środki i umieszcza zarazę, ale nadto przy bardzo możliwych stratach wyznacza odpowiednie odszkodowanie.

4. Zanim przybędzie przedstawiciel urzędowy względnie Powiatowy Lekarz Weterynarii, należy natychmiast po dostrzeżeniu pierwszych objawów choroby tylko u paru sztuk, zarazić wszystko pozostałe bydło w chorze zarazonej (przez ślinę od sztuki chorej do pyska zdrowej): mleko z obory zarazonej dobrze wygotowywać i tylko przegotowanym poić cielęta i młodzię aż do wygaśnięcia zarazy; w oborze należy przestrzegać jak najskrupulatniejszą czystość, nieżalując obfitej ściółki. Pożyteczne jest przeplukiwać zapomocą hegara (irygatora) pyski półprocentowym roztworem kreoliny, lysolu lub 1:1000 pioktaniny.

Chore racice szczególnie należy czysto, dokładnie przemywać, nadto pa dokładnem (faseptycznem) myciu ran należy zaprószyć i pokryć jedynym z proszków, jak Dermatol Tannoform lub Euformal. kwas borny etc. w połączeniu z alunem w stosunku 1:10 (jedna część Dermatolu lub Tannoformu na 10 części alunu). Szczepienie metodą Perroncito lub mlekiem od krów w pierwszym stadium choroby, powinno być pozostawione do dyspozycji praktycznego lekarza weterynarii. Surowica wwabiana w-g. Löfflera bardzo kosztowna, daje wyniki niepewne.

5. Gotowanie mleka od chorych krów, zawierającego w pierwszym i drugim okresie choroby masy

bakterji, ma na celu zabezpieczenie od strat cieląt i prosiat; w razie straty należy natychmiast meldować władzom, w celu otrzymania odszkodowania.

6. Najlepsze dla dzieci mleko surowe, zawierające pożądane witaminy, ale od krów zdrowych zupełnie i wolnych od gruźlicy, należy na czas choroby (pryszczycy) dokładnie gotować, gdyż dzieci mogą się zarazić. Również mogą się zarazić młode żrebięta jeśliby mlekiem niegotowanym od krów chorych były dokarmiane.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Termin składania deklaracji do podatku dochodowego

Na podstawie części drugiej art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej jako załącznik do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r., Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411, zarządził Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 10. lutego 1926 r., iż termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym, Dz. U. R. P. z roku 1925, Nr. 58, poz. 411, przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926, z dniem 1go marca na dzień 1go maja.

Ogłoszenie

Krajowego Banku Pożyczkowego.

Wskutek okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dnia 16 stycznia 1926 r., Nr. S. F. 202/26, podaje się do publicznej wiadomości, że niżej podpisany Bank wypłacać będzie począwszy od 8 marca t.b. przez Główną Kasę Krajową w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, odsetki za pół roku od ostemplowanych obligacji krajowych, wydawanych na cele Krajowego Banku Pożyczkowego (Provinzial-Anleihe Scheine der Provinz Posen für Zwecke des Provinzial-Hilfsfonds). Odsetki wypłacać się będzie od obligacji krajowych, uznanych przy rejestracji za własność polską, a także od obligacji krajowych, uznanych za własność obywateli obcych, z wyjątkiem obligacji uznanych za własność obywateli austriackich, czeskosłowackich, niemieckich, rumuńskich i węgierskich.

Wypłacać się mające odsetki za pół roku wynoszą od nom. 100 marek: 3 proc. obligacji 30 groszo-3 i pół proc. obligacji 35 groszy, 4 proc. obligacji 40 groszy, z których potrąci się podatek państwowy w wysokości 10 proc.

Od wypłaty odsetek wyklucza się obligacje krajowe emisji II przywileju z dnia 19 stycznia 1911, mające następujące numery: Lit. A nr. 6669/7468, lit. B. nr. 13741/15340, lit. C nr. 15781/17380, lit. D. nr. 18421/20020, lit. E nr. 17501/19100, lit. F nr. 6901/7700.

Odsetki będzie się wypłacać za przedłożeniem obligacji z talonami i kuponami i dołączeniem spisu ich numerów w dwóch egzemplarzach. Obligacje te po zaopatrzeniu w stempel, dot. wypłacenia odsetek zwróci się okazicielowi dla ich późniejszej zamiany na nowe obligacje, które będą posiadały nowe talony i kupony, zaś stare talony i kupony zatrzyma Główna Kasa Krajowa celem kontroli.

Posiadaczy większych ilości obligacji krajowych, szczególnie Banki, uprasza się dzień przedłożenia ob-

ligacji 8 dni przedtem donieść Głównej Kasie Krajowej, ażeby załatwienie sprawy w oznaczonym dniu napewno mogło się odbyć.

Poznań, dnia 25 lutego 1926.

Dyrekcja Krajowego Banku Pożyczkowego.

(—) Begale.

(—) Hahn.

Z piśmiennictwa

Wyszedł z druku pierwszy numer dwumiesięcznika „Inżynierja rolna”, poświęcony melioracji rolnym, torfiarstwu, budownictwu wodnemu, budowie dróg, budownictwu wiejskiemu, elektrotechnice (w zastosowaniu do rolnictwa) miernictwu (w zastosowaniu do komasacji, parcelacji itp.).

Na treść pierwszego numeru składają się następujące artykuły: Czy i komu potrzebna jest „Inżynierja Rolna”? prof. Cz. Skotnicki. — Melioracje ze stanowiska sanacji ekonomicznej, inż. Bol. Powierza. — Drenowanie bez umaczania kanalików, inż. S. Turczynowicz. — Rolnictwo a drogi, inż. M. Wl. Nestorowicz. — Rola inżyniera mierniczego przy przebudowie ustroju rolnego, inż. K. Kasiński. — Oszczędność w budownictwie, inż. S. Turczynowicz. — W sprawie robót publicznych w roku 1926 dla bezrobotnych, inż. St. Zielenkiewicz. — Ustawy melioracyjne z postępu techniki. — Przegląd książek i czasopism. — Kronika. Cena pisma w prenumeracie rocznie złotych 12, półrocznie złotych 6. Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 35, w Księgarni Rolniczej.

OSTRZEŻENIE!

Nie oddawajcie za bezcen starego żelaza, gdyż kupujemy każdą ilość płacąc gotówką najwyższe ceny. Nie kupujcie siatek drucianych do ogrodzeń nie przekon. się wprzód o cenie u nas

MODRO I RZEPCHYNSKI

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 15. Tel. 22-29

Dział urzędowy

Przedruk wzbroniony.

a) Wiadomości zawodowe.

Komunikat nr. 22a.

Dotyczy kredytu na nawozy sztuczne.

W celu udostępnienia rolnictwu zaopatrzenia się na sezon wiosenny w nawozy sztuczne, Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak, sole potasowe i kainit 9-io miesięcznego kredytu. Z kredytu tego korzystać mogą rolnicy za pośrednictwem organizacji rolniczo-handlowych, tudzież poważniejszych firm

prywatnych, które z wnioskami poszczególnych rolników o udzielenie kredytu zwracać się będą wprost do Państwowego Banku Rolnego.

— W razie braku odpowiedniej organizacji rolniczo-handlowej względnie poważnej firmy, mogą rolnicy zbiorowo (grupami) starać się bezpośrednio w Państwowym Banku Rolnym (Oddział w Poznaniu, ulica Kantaka 10) o pozyskanie kredytu na wagonowe zamówienia powyższych nawozów sztucznych przy solidarnej odpowiedzialności wszystkich zamawiających za spłatę kredytu. Pożądanem jest, aby rolnicy w tych wypadkach działali za pośrednictwem Kolek Rolniczych.

W celu otrzymania nawozów na kredyt zbiorowo przez rolników (grupami), nadesłać należy do Państwowego Banku Rolnego:

- 1) podanie, podpisane przez upoważnionych danych grup;
- 2) kwestionariusz, wypełniony i poświadczony przez miejscowe Koło Rolnicze, względnie Urząd Gminny;
- 3) skrypt dłużny, zeznany i podpisany w końcu tekstu osobiście przez wszystkich reflektantów;
- 4) deklarację, upoważniającą Państwowy Bank Rolny do wpisania na skrypcie dłużnym należnej mu sumy; podpisaną przez wszystkich reflektantów osobiście.

Własnoręczność podpisów na skrypcie dłużnym poświadczona być winna przez miejscowy Urząd Gminny, z wymienieniem imion i nazwisk osób podpisanych. Kredyt udzielany będzie na skrypty dłużne z wzajemną solidarną odpowiedzialnością wszystkich nabywających nawozy. Odnośne wzory blankietów znajdują się do przejrzenia w Wydziale IV Rolnym Z. P. R.

Zamówienia muszą być pokrywane trzymiesięcznymi wekslami, wystawionymi przez odpowiedzialnych majątkowo rolników, żyrowanymi przez odnośne organizacje, wzgl. firmy handlowe. Weksle te będą następnie prolongowane, na dwa dalsze trzymiesięczne okresy, jednakowoż powyższy kredyt winien być spłacony najpóźniej do dnia 15 listopada 1926 roku.

Oprocentowanie powyższego kredytu wynosić będzie państwową stopę procentową plus 3 procent w stosunku rocznym (czyli obecnie 15 proc. na rok).

Wydział IV Rolny.

Komunikat nr. 26.

w sprawie skargi w Najwyższym Trybunale Admin.

Niniejszem podajemy członkom naszym do wiadomości, że skarga nasza na powołanie drugiej Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w roku 1925, rozpatrywaną była w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w dniu 25-go lutego br. Trybunał odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 23go marca br. Skoro treść takowego będzie nam wiadomą, podamy ją do wiadomości naszych członków.

Zjednoczenie Producentów Rolnych

Komisja Pracy.

Inżynierja rolna.

Ze światowego rynku zbożowego

TYGODNIOWE

zestawienie orientacyjnych cen zboża w kraju
i zagranicą
za 100 kg. w przeliczeniu na złote,
po przeciętnym kursie dnia.

Data	22. 2.	23. 2.	24. 2.	25. 2.	26. 2.	27. 2.
Żyto						
Warszawa	23,50	23,00	21,75	22,25	23,00	21,75
Poznań	20,00	—	20,00	—	20,00	20,00
Berlin	27,30	26,95	26,70	26,65	26,80	26,45
Chicago	—	29,05	—	—	—	26,50
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	30,45	30,00	30,20	29,10	29,35	29,00
Pszenica						
Warszawa	—	—	42,00	—	—	41,25
Poznań	37,00	—	37,90	—	38,00	38,00
Berlin	46,60	46,25	45,80	45,70	45,90	45,75
Chicago	—	51,10	50,45	50,35	49,00	49,00
Hamburg	55,80	55,15	54,65	53,80	53,15	52,70
Kopenhaga	44,40	43,08	42,90	40,60	40,75	40,50
Jęczmień						
Warszawa	22,50	22,00	21,50	22,50	—	22,50
Poznań	22,00	—	22,00	—	22,00	22,00
Berlin	33,30	33,00	32,65	32,40	32,55	32,50
Chicago	—	23,40	23,10	23,45	23,25	24,75
Hamburg	27,10	26,85	26,50	26,55	26,50	—
Kopenhaga	35,51	35,05	34,85	32,10	32,20	32,00
Owies						
Warszawa	—	25,00	23,00	—	—	23,25
Poznań	20,50	—	21,00	—	21,00	20,75
Berlin	29,30	28,95	28,70	28,65	28,80	28,75
Chicago	—	22,75	21,90	21,90	22,00	23,30
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	34,00	33,60	33,05	32,60	32,70	32,50

Ceny mleka i masła detaliczne

Masło wiejskie	5,40—5,60
Masło deserowe	—6,80
Mleko	—0,32

Tendencja utrzymana.

Ceny orientacyjne płatków ziemniaczanych
(według Wydz. Przem. Ziemn. przy Z. P. R.)

Za 100 kg. stacja gr. 15,10—

Tendencja słaba.

Ceny orientacyjne masła w hurcie

Masło prima za 1 kg. I. gat.	6,20—6,40 zł
II. gat.	— zł

Tendencja utrzymana.

Ceny jaj

Za mendel 1.80—

Ruch cen na targu w Poznaniu

Dnia 3. 3. 26 r. na placu Sapiieżyńskim placono:
za 1 kg słoniny 2.60—2.70 zł, wieprzowiny 1.80—2.50
zł, wołowiny 1.60—2.20 zł, cielęciny 1.60—1.80 zł.,
skopowiny 1.40—1.60 zł, smalcu 4—4.20 zł, 1 kg twa-

rogu 1—1.30 zł, 1 litr mleka pełnego 30 gr, 1 gęś 9 do
15 złotych, kaczkę 3.50—7 zł, kurę 2.50—4.50 zł, in-
dyka kg 2.40—2.60 zł, parę gołębi 1.40—1.60 zł, 1 kg
karpia 4.40—4.80, lina 3.60—3.80 zł. węgorza 4.50—5
zł, sandacza 2.80—4 zł, szczupaka 2.40—3.60 zł, kara-
si 1.60—2.40 zł, okonia 1.20—2.40 zł, leszcza 1.80 do
2.40 zł, białych ryb 0.80—1.20 zł, śledzi zielonych 80
groszy do 1 zł. 1 główkę kapusty białej 20—35 groszy,
czerwonej 20—40 gr, włoskiej 20—35 gr, 1 kg cebuli
50—70 gr, fasoli 60—80 gr, grochu 50—70 gr, orze-
chów włoskich 2.80—3.20 zł, jabłek 0.60 do 1.20 zł.,
ziemniaków 8—10 groszy.

Przebieg targu ożywiony. Zaofiarowanie nabia-
lu znaczne. Większych wahań cen nie można było
zauważyć, jedynie ceny jaj doznały znacznej niżki.

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe sprawozdanie targowe
Poznań, dnia 2. 3. 1926 roku.

Spędzono 854 szt. bydła, 1537 szt. świni, 483 szt. cieląt
176 szt. owiec, — szt. kóz, — szt. prosiąt. Razem 3050
zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

I. BYDŁO: (pełnowartościowe)

A. Woly:

- a) pełnomięsne wytuczone woly, najwyższej
wartości rzeźnej, niezaprzęgane — 96
- b) pełnomięsne wytuczone woly od lat 4 do 7 — 90
- c) młode mięsne, nie wytuczone i starsze
wytuczone 76—78
- d) miernie odżywiane młode, dobrze
odżywiane starsze 64—66

B. Stadniki:

- a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości
rzeźni — 90
- b) pełnomięsne młodsze — 78
- c) miernie odżywiane młodsze i dobrze od-
żywiane starsze — 66

C. Jalówki i krowy:

- a) pełnomięsne wytuczone jalówki najwyż-
szej wartości rzeźnej —
- b) pełnomięsne wytuczone krowy, najwyż-
szej wartości rzeźnej do lat 7 88—90
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre
młodsze krowy i jalówki 78—80
- d) miernie odżywiane krowy i jalówki 66—68
- e) lichy odżywiane krowy i jalówki — 50
- Licho odżywiana młódź (żartoki) —

Przebieg targu ożywiony.

II. CIEŁĘTA: (najlepsze tuczone)

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendry) —
- b) najprzedniejsze cielęta tuczone — 100
- c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze
ssaki — 90
- d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki — 80
- e) liche ssaki — 70

III. OWCE:

A. Opasy chłewne i młodsze skopy tuczone

- a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone — 78
- b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tucz-
ne i dobrze odżywiane młode owce — 68
- c) miernie odżywiane skopy i owce —

B. Opasy polne: (z pastwisk)

IV. ŚWINIE:

- a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi —
- b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi — 165
- c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi — 150
- d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi 150—154
- e) mięsne świny ponad 80 kg. 144—146
- f) maciory i późne kastraty 120—125

Notowania Giełdy Płatów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych:

Gatunek	3. 3. 26.
Zyto	20,75 - 20,75
Pszenica	36,50 - 38,50
Jęczmien brow	22,75 - 23,50
Jęcz.	19,00 - 20,00
Owies	20,00 - 21,00
Maka żytn. 70% z work.	31,50 - 32,50
Maka żytn. 65% z work.	33,00 - 34,00
Maka pszen. 65% z work.	57,50 - 60,50
Ospa żytnia	13,50 - 14,50
Osp pszena	1 00 - 17,00
Ziemniaki sadaluc	-
Ziemniaki fabr.	- 2 30
Groch polny	29,00 - 30,00
Groch jad. Viet	38,00 - 42,00
Seradela	20,00 - 23,00
Peluszka	-
Koniczyna żółta	70,00 - 80,00
Koniczyna czerw.	200,00 - 290,00
Koniczyna szwed	190,00 - 250,00
Koniczyna biała	180,00 - 180,00
Tatarka	-
Rzepak n.	-
Słoma żytnia luźna	1,80 - 2,00
" " pras.	2,70 - 2,90
Słoma pszen. luźna	-
prasow.	-
Siano luźne	6,35 - 7,15
" prasow.	8,60 - 9,40
Łubin niebieski	14,50 - 16,50
" żółty	18,00 - 20,00
Wyka	-
płatki z.	13,50 - 14,50
wytl. bur. susz.	10,00 - 11,00

Koniec części redakcyjnej.

Nakładem Zjednoczenia Producentów Rolnych T. z.
Kierownik redakcji Jan Plackowski w Poznaniu.

Redaktor odpowiedzialny:
Franciszek Babat w Poznaniu.

Oryginalne Dehnego noże do opielaczy

noże płaskie, noże-A,
noże katowe i dłutowe

dostarcza we wszelkich potrzebnych rozmiarach oraz
ilościach wprost ze składu szybko i tanio

SCHILLER & BEYER

Skład maszyn i żelaza dla przemysłu
i rolnictwa

Towarowa 21 POZNAŃ Tel. 5447

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Jedynie w Polsce przedsiębiorstwo załatwiające
wszelkie sprawy wchodzące w zakres automobilizmu

1. Chcesz wiedzieć, gdzie nabyć tanio samo-
chód używany
2. Chcesz sprzedać samochód używany
3. Chcesz wiedzieć, gdzie nabyć samochód ta-
wy przypadający ci do gustu
4. Chcesz mieć referencje o kupującym
5. Chcesz by cię wyreczyły w zarejestrowaniu
samochodu
6. Chcesz mieć szofera fachowca
7. Chcesz otrzymać posadę szofera
8. Potrzeba ci eksperta w jakiegokolwiek sprawie
9. Chcesz wiedzieć, gdzie dobrze przeprowa-
dzić remont samochodu
10. Chcesz wypożyczyć tanio samochód
11. Chcesz jakiegokolwiek wyreczenia w odsta-
wie lub transporcie samochodu
12. Chcesz wiedzieć źródło nabycia tanio bra-
kujących ci części do samochodu
13. Chcesz wiedzieć, gdzie nabyć korzystnie
materiał zapędowy
14. Chcesz wiedzieć w jakim mieście znajdują
się zastępstwa firm zagranicznych życzone
go samochodu
15. Chcesz otrzymać opis życzonego samochodu
16. Chcesz wiedzieć gdzie zabezpieczyć samochód
17. Chcesz abonować gazety fachowe
18. Chcesz wiedzieć najświeższe wiadomości
sportowe
19. Chcesz tanio przeprowadzić reklamę
20. Chcesz i t. d.

wszystkim zainteresowanym donosimy uprzejmie, że
firma nasza służy pomocą w załatwianiu wszelkich
spraw wchodzących w zakres automobilizmu, zana-
czamy, że współpracą wybitnych sił fachowych za-
łatwiamy wszystko ze zrozumieniem sprawy jaknaj-
szybciej i jaknajtaniej.

Polskie Centrum Samochodowe

Tel. 29-49. Poznań, Podgórna 6. Tel. 29 49.

Zgłoś się
w Polskim Centrum Samochodowym



Dürkopp i Phonix
maszyny doszycia
perły techniki
również

ROWERY Dürkopp Diana
CENTRYFUGI Dürkopp Alpina
także na raty
Części zapasowe
Największy wybór
Reperacje

gruntownie i szybko



Dom Maszyn „WARTA” PIETSCH, Poznań, Wielka 25



ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „R A D I O S”

Poznań, ulica Fr. Ratajezaka nr. 20

polecają:
radjo-aparaty typu francuskiego, fabrykatu słynnejfy.

G. PERICAUD - PARIS
oraz własnej konstrukcji
w cenie:

odbiornik 1 lampkowy własnej konstr.	zł. 85.—
odbiornik 2 lampkowy własnej konstr.	zł. 135.—
odbiornik 3 lampkowy własnej konstr.	zł. 250.—
odbiornik 3 lampkowy Pericaud - Paris	zł. 330.—
odbiornik 4 lampkowy Pericaud - Paris	zł. 415.—
odbiornik 5 lampkowy Pericaud - Paris	zł. 495.—
a dobre działanie wszystkich aparatów gwarantujemy	

Myśliwi! ochraniajcie waszą zwierzynę

przez tępienie wron, kotów i polujących psów. Zaczynajcie tępienie przed pierwszym łęgiem zajęcy, **czas już najwyższy!**

Każdemu myśliwemu i gajowemu polecam zrobić próbę i zastosować moje metody zatruwania, o ile mu zależy na tem, aby wzmocnić swój zwierzostan, tak bardzo zmniejszony przez wymienione szkodniki.

Zwierzyna nie tknie trutek.

Opinie i oceny do przejrzenia w mojem biurze.

Eugenjusz Minke

Broń, Amunicja i Puszkarstwo

Sądowie zaprzysiężony rzeczoznawca Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawach ogólnych o strzelanie.

ul. Gwarna. 15 Poznań Tel. 29-22.

Przedsiębiorstwo Handlowe Łączkowski i Liczbiński Poznań

Telef: 66-49, 65-77 Ul. Zwierzyniecka 3

Jenerałni przedstawiciele na
Wielkopolskę i Pomorze
firm:

Feodor Burgmann - Drezno

Fabryki szczeliwa

Heinrich Koch - Berlin

Oliwy i smary amerykańskie

Bracia Deutsch-Bielsko

Przedziałnia i tkalnia konopi, lnu, juty i wełny

FABRYKA pasów z sierci wielbłądziej i węży parcianych.

Dostawa wszelkich artykułów techn. dla przemysłu cukrowniczego, krochmalniczego, chemicznego i t. d. Wszelkie wyroby jutowe, płótna filtracyjne, bawelniane, lniane i t. d.

Najlepsze
czekolady

GOPLANA

Tow. Akc. - Poznań

Cukry deserowe
i marep any

PASY

z sierści wielbłądziej oraz skórzane

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE LISIEWSKI I GLASER

Tel. 50-16

Poznań, ul. 27. Grudnia 16.

Adr. tel. Technohandel

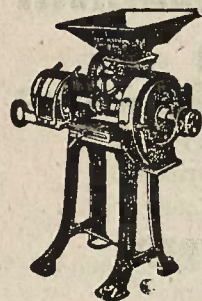
„WIEPOFANA“ WIELKOPOLSKA ODLEWNIA FABRYKA NARZĘDZI I MASZYN T.O.W. AKC.

ODDZIAŁ I. ODLEWNIA.

Odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju z własnych lub dostarczonych modeli. Części maszyn rolniczych, aparaty chemiczne i t. p.

ODDZIAŁ II. WARSZTATY.

- a) Maszyny narzędziowe, jak: Tokarnie, wiertarki, sztance, imadła szlifierki i t. p.
- b) Maszyny rolnicze
Srutowniki na napęd: ręczny, kieratowy oraz w 3-ch wielkościach na napęd motorowy
- c) Obróbka wszelkich odlewów.



POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 81
TELEFON NR 61-56.

Poszukuje posady leśniczego (rewirowego)

od 1. 3. b. r. — Ślązak, polak, kawaler z 12-to letnią praktyką — ukończył 3-letnią szkołę średnią leśną, z egzaminem państwowym. Posiada 3-letnią samodzielną praktykę rewirowego leśniczego.

Świadczenia pierwszorzędne. Zdemb. podoficer wojsk polskich i powstaniec Górnośląski. — Oferty upr. się składać do Wielk. Wiad. Roln.

EKSPORT ZIEMNIAKÓW.

Specjalność: Sadzeniaki

L. Grützner -- Poznań

ul. Ratajczaka 2.

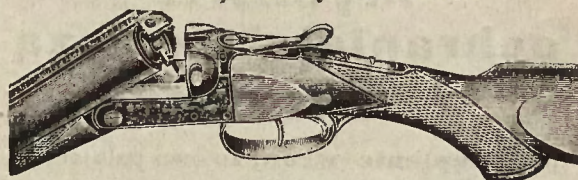
Tel. 50-06 i 21-96

Adres telegr.: „Potatoes“

w pierwszorzędnym gatunku do zapędu cukrowni, gorzelni, parowych młocarni i t. d. uszczelnienia, węże gumowe i parciane, oraz wszelkie artykuły techniczne poleca z natychmiastową dostawą wprost ze składu najkorzystniejsze

Reparacje broni

wszelkiego rodzaju skutecznie, szybko i tanio we własnym znanym warsztacie



Ignacy Gadomski

mistrz puszkarski

Poznań, ulica Strzelecka nr. 9,

Specjalność: reparacja wykwintnej broni!

Telefony

Wszelkie urządzenia telefoniczne, instalowanie dzwonek i t. p. Skład wszelkich przyborów telefonicznych i dzwonek.

Radjo

Aparaty 2. 3 i 4 lampowe — Wszelkie przybory i części do budowy aparatów i anten.

Centrala Budowy Telefonów

Idaszak i Walczak

Poznań, Plac Św. Krzyski 4.

Telefon 1459

Telefon 1459

Zakłady Elektrotechniczne

FR. PUŻYCKIEGO

Poznań, ul. Kraszewskiego 14. Tel. 65-49

Ustawianie i naprawy:

Prądnic (dynamomaszyn), silników (motorów), telefonów, gromochronów, dzwonek elektr. etc.

Baterji akumulatorowych

Szlamowanie baterji akumulatorowych

Specjalność: Oświetlenie elektryczne pałaców, wil, etc. Budowa stacji elektrycznych z przenoszeniem siły.



Każdy Rolnik



ubezpiecza swoje budynki, inwentarz żywy i martwy od ognia,
a plody rolne od gradu tylko w

Krajowem Ubezpieczeniu od Ognia i Grad w POZNANIU

bo jest to jedyna instytucja dobra publicznego, nie obliczona na zyski, istniejąca
od przeszło 120 lat, posiadająca gwarancję Samorządu Wojewódzkiego.

Krajowe Ubezpieczenie od Ognia i Grad w Poznaniu

zysków nie szuka i dlatego: Pobiera bardzo niskie opłaty. Utrzymuje swoim kosztem
Wielkopolski Związek Straży Pożarnych w Poznaniu. Daje znaczne fundusze na
popieranie akcji przeciwpożarowej. Założyło w Kępnie fabrykę sikawek pożarni-
czych. Urządza kursy wyszkolenia dla naczelników straży pożarnych. Daje znaczne
opusty członkom Kółek rolniczych i t. d.

Kto dba o własną kieszeń i dobro kraju ubezpiecza tylko
w Krajowem Ubezpieczeniu od Ognia i Grad w Poznaniu, Plac Nowomiejski 8.

Oryginalne
szwedzkie
wirówki

Diabolo

z znakiem
ochronnym

Pumpsep



są
najlepsze dla
gospodarstw.

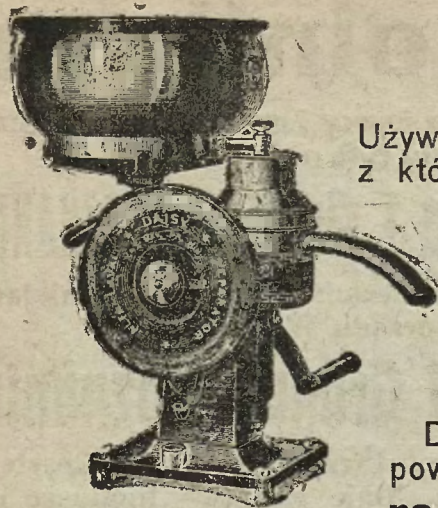
Rozpowszechnione po całym
świecie pracują ku zadowoleniu
wszystkich.

Do nabycia na dogodnych
warunkach



Szwedzkie Wirówki Pumpsep Sp. z o.o.

POZNAŃ, ulica Wielka nr. 13. Telefon 39-71



Przeszło 3 $\frac{1}{2}$ miliona Rolników i Mleczarzy

Używa codziennie niezrównane wirówki ALFA-LAVAL z których są wszyscy zadowoleni. DLACZEGO ?

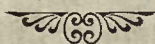
Bo wirówki ALFA-LAVAL **rzeczywiście od-
tłuszczają** mleko, a nie tylko przepuszczają je. Tłuszcz mleczny jest za drogi, aby go marnować. Czy w gospodarstwie, czy w mleczarni wirówka ALFA-LAVAL jest gwarancją osiągnięcia całkowitego zysku z mleka.

Dla 1 czy dla 100 krów każdy oszczędny gospodarz powinien nabyć najnowszego modelu ALFA-LAVAL na **bardzo dogodnych warunkach płatności.**

TOWARZYSTWO ALFA-LAVAL Sp. z o. o.
ODDZIAŁ W POZNANIU

873

WROCLAWSKA 14.



TELEFON 53-54

BANK CUKROWNICTWA SP. AKC.

w Poznaniu, ulica Seweryna Mielżyńskiego 2.

Nr. tel.: 1217, 3648, 5406, 5459.

Oddziały: w Warszawie: Krakowskie Przedmieście 55
we Lwowie: ulica Kopernika 9

Zajmuje się komisową sprzedażą
cukru oraz ubocznych produktów



w kraju i zagranicą



dla cukrowni złączonych w Związkach Przemysłu Cukrow-
niczego Rzeczypospolitej Polskiej

Załatwia wszelkie w zakres bankierstwa wchodzące transakcje

Komisowa sprzedaż węgla i sztucznych nawozów